



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 5 Września 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 232.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.
Za granicę miesięcznie 2 Marki.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 strony i 3/4 taktu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy zaraz po tekście 30 f.; dalej za tekstem 24 f.
nekrologia 40 f. Ogłoszenia małe 3 f. za wiersz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

4 września rano. — Urzędowo.
Z widowni zachodniej.
Położenie jest niezmiennione.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Zdobycie wczoraj szturmem przyczółek mostowy Friedrichstadtu. Wzięto do niewoli 37 oficerów, 3325 żołnierzy, zdobyto 5 karabinów maszynowych. Po obu stronach Wilji powtórzył wróg daremne natarcia. Pozostawił on, prócz bardzo znacznej liczby zabitych i rannych, 800 jeńców. W Grodnie i w okolo toczyły się walki. Podczas nocy, doznając wszędzie porażki, cofnęli się Rosjanie w kierunku wschodnim. Forteca ze wszystkimi fortami znajduje się w posiadaniu naszym. Cofającego się wroga ścigamy. W rękach naszych pozostało 6 ciężkich dział i 2700 jeńców.

Również opróżnił wróg stanowiska nad Niemnem na południu od Grodna. Armja generała Gallwitza, naciera między ujściem Swisłocza a okolicą na północnym wschodzie od puszczy Białowieskiej. Pojmano dotychczas 800 jeńców.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Toczy się w dalszym ciągu walka o przesmyki między bagnami na północy i północnym wschodzie od Prużan.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: Wróg trzyma się jeszcze przy jednym przyczółku mostowym pod Berezą Kartuską. Dalej na południu, odrzucono przeciwnika w okolicy Drohiczyzna (60 kilometrów na zachodzie od Pińska).

Naczelne Dowództwo Wojskowe.
Telegramy z ostatniej chwili na 4-jej stronie!

Strefa osiedlenia.

(k) Telegramy z Petersburga doniosły, że żydom pozwolono mieszkać, czy przebywać swobodnie w całej Rosji z wyjątkiem Moskwy, Petersburga i Krymu.

Nie wiadomo jeszcze, czy to zarządzenie wydane zostało z powodu niemożności pumieszczania żydów ewakuowanych w „granicy osiadłości”, czy też ma charakter trwały; w każdym razie jednak oznacza ono przełamanie zasady, przestrzeganej dotychczas z wielką ścisłością, a nawet okrucieństwem.

Żydzi nie mieli nigdy w Rosji równouprawnienia, właściwie nawet nie posiadali praw obywatelskich: gdyby ustawy, przeciwko nim wydane, były skrupulatnie wykonywane, pobyt ich w Rosji

byłby niemożliwy. Ustawy jednak rosyjskie są podobne do słynnych mostków, które podróżni muszą po obu stronach objeżdżać.

Omijanie prawa jest taką samą specyficzną rosyjską instytucją, jak „samodzierżawie”, „obszczina” i knut”. Dzięki niej pozostali się żydzi w Rosji i potrafili nawet zdobyć potężne ekonomiczne wpływy.

Do najsurowszych antyżydowskich środków należała właśnie t. zw. „strefa osiedlenia”, zakazująca żydom pod ciężkimi karami przemieszkiwania w Rosji właściwej. Prawidło to ustanowiła jeszcze Katarzyna II po rozbiore Polski, ale z biegiem czasu zaniedbano ścisłego stosowania tego ograniczenia.

W połowie XIX wieku rozpoczęła się powolna, ale nieustająca infiltracja żydów z dawnych polskich prowincji do t. zw. Wielkorosji; ponieważ zaś głównego kontyngentu dostarczali żydzi z Wilna, Witebska, Mohyłowa, Kowna i innych miast litewskich, więc nazwa „Litwaków” przyjęła się i utarła dla wszystkich żydów rosyjskich, poza granicami Królestwa Polskiego.

Żydzi ukraińscy mieli większą łatwość rozprzestrzenienia się, gdyż stali dla nich otworem cztery zadnieprzańskie gubernje: charkowska, połtawka, ekaterynosławska i czernichowska, a oprócz tego cała Chersońszczyzna i Bessarabja.

Za panowania Aleksandra II, kiedy na napływ żydów patrzano przez palce, potworzyły się w Petersburgu i Moskwie liczebnie i materjalnie silne kolonie żydowskie, a jednocześnie wzmożł się nadzwyczajnie napływ młodzieży żydowskiej do tamtejszych wyższych zakładów naukowych.

Już głośny swego czasu gasciel, a zarazem minister oświaty, Tokstoj, zaprowadził wskutek tego znany system procentowych ograniczeń, który polegał na tem, że do gimnazjów przyjmowano tylko pewien procent (3—6 proc. żydowskich uczniów).

Później powstały inne ustawy w tym samym duchu, np. absolutny zakaz wykonywania funkcji adwokackich, który dotychczas obowiązuje, (żydzi mogą być tylko pomocnikami adwokatów).

Ograniczenia te nie zmniejszyły jednak liczby żydów w gubernjach centralnych. To też za panowania Aleksandra III postanowił rząd pod wpływem reakcyjnych prądów, zastosować przepis o strefie osiedlenia z całą surowością. Rozpoczęło się masowe wydalanie żydów z całej właściwej Rosji za Dniepr. Okrutne te niezawodnie rugi miały cel podwójny: uwolnić kupiectwo rosyjskie od żydowskiego współzawodnictwa, a jednocześnie zdusić rozkwitające, pomimo wszystko, mieszczaństwo polskie za lewem Litwaków, kulturalnie bardzo zaniedbanych, ale bogatych, bezwzględnych i doskonale przygotowanych do walki ekonomicznej.

Wydalanie odbywało się z niesłychaną srogością i w bardzo krótkim stosunkowo czasie, przesunięto ze wschodu na zachód około pół miliona żydów, którzy musieli znaleźć pomieszczenie w miastach polsko-litewskich. Następstwa tych rugów dla Warszawy tkwią dobrze w pamięci polskiego ogółu.

Niemal jednocześnie ze stłoczeniem żydów w dawnej Polsce, rozpoczął się okres pogromów, które wszystkie, bez wyjątku, organizowała i urządziła policja, za cichym przyzwoleniem, a może nawet inicjatywą władz centralnych. Nie

warto słów tracić na charakterystykę tej barbarzyńskiej i bezmyślnej polityki, która miała na celu odwrócenie uwagi ogółu od należytej oceny działania rządu i uzyskanie pretekstu do nadzwyczajnych zarządzeń, jak stany obłędu itp., aby przy ich pomocy stłumić zarodek ruchu wolnościowego. Polityka pogromów i „strefy osiedlenia” mszczą się dotychczas na Rosji i są jednym z powodów jej teraźniejszej niemocy.

Dla Polski usunięcie granicy żydowskiego osadnictwa będzie stanowić prawdziwą ulgę pod względem ekonomicznym i społecznym, a i pod względem narodowym będzie to zyskiem niemałym, gdy zrusyfikowani Litwacy powrócą do Rosji.

Cesarz Wilhelm na Wawelu.

W czwartek, dn. 26 z. m. zwiedził Cesarz Wilhelm incognito zamek na Wawelu, przebieg odwiedzin był następujący:

W godzinach południowych zjechał na Wawel w automobiliu szofer z oznakami dworskimi, który zapowiedział przybycie „wysokiej osobistości” na Wawel, w celu zwiedzenia katedry i zamku, nie podając wszakże dokładnie dnia i godziny wizyty. Tego samego dnia o godz. 5 popołudniu zjechały na dziedzińiec zamkowy cztery automobile. Z pierwszego wysiadł Cesarz Wilhelm i siedzący obok attaché austriacko-węgierski jen. bar. Bienerth, z trzech innych świta. Sekretarz zarządu zamku p. Adam Bogdani przedstawił się bar. Bienerthowi, który przedstawił go następnie Cesarzowi. Cesarz zapytał go, czy może dokładnie objaśnić zabytki i pomniki katedry oraz zamku królewskiego, udał się ze świtą do katedry, gdzie oglądał szczegółowo kaplice, pomniki, nagrobki, ołtarze, nie szczędząc słów uznania dla piękności tych dzieł architektonicznych i okazując przytem gruntowną znajomość architektury i sztuki.

Obok pomnika królowej Jadwigi prosił Cesarz o posłanie cesarzowej do Berlina reprodukcji. Na grobach odczytywał dokładnie napisy na sarkofagach, dodając uwagi genealogiczne i historyczne.

Z katedry udał się Cesarz Wilhelm na dziedzińiec arkadowy zamku, gdzie p. architekt Karol Skawiński objaśniał o architekturze dziedzińca oraz zamku. Zwiedził krużganki i salę tronową, prowadząc ożywioną rozmowę o architekturze zamku. Zapytywał również o obecny stan robót na Wawelu, o fundusze przeznaczone na restaurację, i ilość robotników. Gdy p. architekt Skawiński, na krużganku II p. zwracając uwagę na okno renesansowe, zauważył, że jest to pierwszy pomnik renesansu w Polsce, kiedy jeszcze renesans nie był rozpowszechniony w Niemczech. Cesarz po krótkim namyśle, odrzekł krótko: *Es stimmint!*

Wszedłszy z zamku, wstąpił do biura restauracji Wawelu, gdzie przeglądał z zajęciem plany, fotografie i t. p. Prócz tego zwiedził salę modeli drewnianych, gdzie Mu p. Skawiński przedstawił model zamku przed restauracją i drugi model według projektu restauracji pomysłu architekta Hendla. W sali modeli zwrócił uwagę Cesarza odlewy kapiteli i innych fragmentów architektonicznych, tudzież sposób ich uzupełnienia i restauracji. Na dziedzińcu zamkowym, przed odjazdem spotkał rannego legionistę, którego wypytywał, do którego pułku należy i gdzie był ranny. Ponieważ legionista nie władał dość wprawnie językiem niemieckim,

tłumaczem był p. Skawiński. Cesarz do-wiedziawszy się, że legionista odniósł ranę pod Dęblinem wyraził mu słowa uznania.

Cesarz przez cały czas zwiedzania z niezwyłą uprzejmością odnosił się do oprowadzających go pp. Skawińskiego i Bogdaniego. Na odjeździe zażądał od nich kart wizytowych. Cesarz Wilhelm wygląda zdrowo, w ruchach okazuje ożywienie i elastyczność.

Podług dzisiejszych telegramów z Wiednia, odwiedził cesarz Wilhelm wczoraj w sobotę Kraków powtórnie i zwiedził kilka kościołów i książnicę Jagiellońską. Publiczność zgłotowała mu burzliwą owację.

Z obrad Dumy.

KOPENHAGA. Przy obradach nad interpelacją socjalistów w Dumie o wysłaniu pięciu posłów na Sybir poseł Czenkeli zaczął rząd nadzwyczaj ostro. Powiedział, że powaga Dumy wymaga, aby zaprotestowała przeciw postępowaniu rządu jak najenergiczniej. Wywiezienie tych posłów jest policzkiem dla Dumy.

Stronnictwo socjalistyczne odebrało od robotników masowe wezwania, aby się postarało, by ich przywódcy znowu uzyskali swe prawo i żądają, aby stronnictwo żądanie to przeprowadziło wszelkimi do rozporządzenia będącymi środkami.

Z samej Moskwy nadeszły protesty od 70 stowarzyszeń robotników. Socjaliści nie zapomną pogwałcenia, dokonanego przez rząd na tych 5 posłów do Dumy.

Robotnicy przypomną sobie też zbrodnię we właściwym czasie. Na protest odpowiedział rząd, że w Iwanowie Woznieśkę kazał przesłać 100 robotników, którzy byli zupełnie spokojnie zgromadzeni na rynku, po prostu zastrzelić. Rosja jest jedynym krajem na świecie, gdzie sobie rząd z pomocą policji na takie okrucieństwa pozwolić może.

Kareński przywódca stronnictwa skrajnych włościan, żądał uwolnienia posłów do Dumy, których niesłusznie i niesprawiedliwie skazano, jako też zupełnej amnestji. Zaczepił przytem nowych ministrów, ponieważ dotąd nic nie uczynili, aby zbrodnicze czyny swych poprzedników naprawić. Rząd ma tylko jedną myśl: zważyć odpowiedzialność za okropne kłeski na masę robotników, wyzywając ich do rokосу i porzucenia pracy.

Obowiązkiem Dumy jest powzięcie uchwały, która by przeciw zesłaniu tych pięciu posłów na Sybir zaprotestowała a do zdradców i sprzedajnych ludzi zawołała: Precz z wami! Podczas tej mowy przyszło kilka razy do hataśliwych przerw.

Minister prosił Dumę, aby nie powzięła uchwały, lecz pozostawiła dalsze załatwienie tej sprawy wyższej władzy. Nie ma on możliwości wnieśzania się do tej sprawy, ponieważ sąd skarał pięciu tych posłów na wygnanie.

Duma usłuchała rady ministra.

Kronika polityczna.

Dar papieża dla Prus Książęcych.
KRÓLEWIEC, 2 września, Biskup warmijski wręczył naczelnemu prezesowi Prus Książęcych dar papieża dla ludności dotkniętej inwazją rosyjską. Dalej wręczył biskup większy dar katolików Północnej Ameryki na cele Czerwonego Krzyża.

Prasa o położeniu wojennym.

LONDYN, 3 września. Korespondent wojenny „Morning Post” pisze: Nie można nie uznać faktu, że Niemcy dopięli określonych i znacznych sukcesów. Mają oni w rękach wszystkie twierdze na zachodzie Rosji z wyjątkiem Grodna, którego zdobycie nie ulega wątpliwości (już padło. Przep. red.).

Dalej nie można powiedzieć nic więcej o położeniu jak tylko, że panuje niepewność co do dalszych planów Niemiec.

Według różnych dzienników, wynosząca podług „Basler Nationalzeitung” straty oficerów rosyjskich do 15-go sierpnia, 223,172, z których poległo 43,124. Ogólna strata w żołnierzach wynosi niewiele więcej 5 i pół miliona.

Odsłonięcie pomnika.

BERLIN, 3 września. Dzisiaj odbyło się odsłonięcie „Żelaznego Hindenburga”.

Filja banku niemieckiego w Polsce.

POZNAŃ. „Ostbank für Handel und Gewerbe” zakłada w najbliższych dniach filję, której działalność rozciągać się będzie na Polskę po lewej stronie Wisły w pośrednictwie pieniężnym pomiędzy nią a Niemcami.

Kłamstwa świadome.

BERNO, 3 września. „Berner Tageblatt” omawia pod nagłówkiem „Straszne Leczby” inpy niemieckie w sierpniu i przypuszcza, że dalsze kilkaset tysięcy poniosło śmierć. Nie sroczniałem jest, jak można mówić wobec takich strat, że wojsko rosyjskie jest nienaruszone i nigdy nie było w tak dobrym stanie jak teraz. Wojna wytwarza niebywałą atmosferę kłamstwa, którego trzymają się nie tylko część prasy, lecz niestety i całe narody, by nie ujrzeć prawdy. Lecz przyjdzie przebudzenie. Wtedy nastąpi obrachunek narodów z tymi, którzy ich tak długo świadomie ekłamywali.

Skazanie oficerów niemieckich

AMSTERDAM. Trzech niemieckich oficerów, którzy uciekli z obozu dla internowanych w Walji, schwytano i stawiono przed sądem wojennym w Chester-Castle. Oficerów skazano każdego na 84 dni więzienia.

Celem odsiedzenia kary przewieziono ich do Chelsford.

Projektowane powołanie drugiego pospolitego ruszenia.

KOPENHAGA, 4 września. Z Petersburga telegrafują: Duma zajmowała się w ostatnich dniach sprawą uzupełnienia armji i postanowiono wyjść poza niedawno uchwaloną decyzję zaciągnięcia pierwszego powołania pospolitego

ruszenia i zaciągnąć także drugie powołanie pospolitego ruszenia, obejmujące również wszystkich mężczyzn fizycznie nie ułomnych, uznanych przedtem za niezdatnych do służby.

Przez powołanie wojsk tych ma być przygotowana do służby na froncie wielka liczba żołnierzy, zajętych w kraju najróżniejszymi pracami.

Powrót ludności do Rygi.

PETERSBURG, 4 września. Specjalny sprawozdawca „Börsenzeitung” donosi z Rygi, że ludność miasta otrzymała pozwolenie na powrót do Rygi.

Rosja myśli o pokoju.

BUDAPESZT, 4 września. Jak donosi „Az Est” z Sofji, doniosła Rosja urzędowo sprzymierzonym, iż zmuszona będzie do zawarcia osobnego pokoju, jeżeli akcja pod Dardanelami jaknajprędzej nie będzie zakończoną.

Doniesienie wywołało w kołach politycznych wielkie wrażenie.

Ze stosunków rosyjskich.

PETERSBURG. Generał piechoty Evert, dowódca czwartej armji, mianowany został głównym dowodzącym armji na zachodnim terenie, a generał Ruzskij, szef 6 armji, głównym dowodzącym armji na froncie północnym, jak już poprzednio donoszono.

W „Rieczy” ogłasza poseł do Dumy rozmowę, którą miał z pewnym ministrem, którego nazwiska wymieniać nie może. Minister oświadczył, że rządowi nie brak dobrej woli do polepszenia położenia. Ministerjum proponowało aby obecnym dziesięciu ministrom dodać dziesięciu polityków z Dumy, jako doradców, aby wspólnie ponosili odpowiedzialność. Rząd już od dawna chce przeprowadzić zupełną amnestję za polityczne przewinienia i uwolnić tych 5 deportowanych posłów, lecz wszelkie jego plany podejrzewano i przeszkodzono urzędowistwieniu ich z pewnej strony.

Wyrób amunicji dla Rosji w Japonji.

MEDJOLAN. „Corriere della sera” pisze: Rosyjska agentura telegraficzna donosi, iż arsenały w Tokio i Osaka powiększyły liczbę swych robotników z 15 tysięcy na 40 tysięcy, aby dzień i noc wyrabiać amunicję i broń dla Rosji.

Na pograniczu serbsko-bułgarskim.

ATENY, 4 września. Jak donoszą dzienniki tutejsze skupiają się silne bandy bułgarskie na południowym froncie serbsko-bułgarskim.

Stanowisko Bułgarji.

PARYŻ, 4 września. „Havas” donosi z Salonik: Wszystkie bułgarskie biura telegrafii

znowu okrywa hańbą, zwycięzcy, który jest nieprzyjemny dla nosa, mózgowi szkodzi, płucę osłabia i, jeżeli mam się trafnie wyrazić, równa się swymi czarnymi chmurami dymu oguowi piekielnemu.

Papieże obrzucają klątwą palących. Jeżeli kto w kościele zażył tabakę, podpadł ekskomunio. Dopiero gdy papież Benedykt XIII oddał się nałogowi palenia, zniesiono klątwę. W Niemczech, gdzie się nałóg palenia rozpowszechnił dopiero w czasie trzydziestoletniej wojny, podnosi głos swój władza duchowna i świecka i wzywa do zaprzestania puszczania kłębów dymu. Jedu z kaznodziejów wota: Gdy widziałem rozmaitych ludzi pijących tabakę, rzekł Pan de maie niedoednego: Człowieku, widział spustoszenie, które osiadało w sercu ludzkim i każe się czuć niby bożek przez kilkakrotnie przeklęte picie i zażywanie tabaki, do czego się wszyscy ludzie przez czystość i chytrych szatan przyczyniali i tego cuchnącego bożka tabaki bez przestanku czczą i wielbują? Uważajcie sobie, kochani ludzie, jak was wszystkich, tak wszystkich braci tabacznych i siostry tabaczne szatan oszukuje, bo patrzcie, ci którzy rozmaite potrawy pożerają i stają się tłustymi, dają świadectwo, że brzuch im jest bogiem, tak i wy wciągacie przez to zielsko esencję ogniową w siebie i wydmuchujecie dym z ust na znak waszego potępienia.

Na palaczy tytoniu nakładano rozmaite kary, w Szwajcarii równa się palenie tytoniu złamaniu wiary małżeńskiej. W Rosji ucinają palaczom nos, w Turcji przekuwają nos i przeciągają przezeń fajki.

Za panowania Murada IV zabijano natychmiast każdego, kogo spotkano w nocu przy kawie i fajce, a w wojnie przeciwko Persem w r. 1638 odcinano głowy, chwytano, wieszano albo wyrzucano oknem żołnierza, którego spotkało z fajką.

Jak nieprzyjaciele palenia byli szjadli, tak zachwyceni byli przyjaciele palenia. I oni dosiadywali pegasa celem wzaoszenia hymnów pochwalnych na cześć tytoniu.

Pewien Włoch wyspiewał w r. 1714 hymn pochwalny długi 2145 wierszy i dodał

czne otrzymały od ministra spraw wewnętrznych rozkaz, by pod żadnym warunkiem nie wysyłały depesz, które mniej lub więcej otwarcie omawiają sprawę stanowiska Bułgarji względem no.y moc.rstw czwóroporozumienia a także ewentualną odpowiedź Bułgarji.

Nadzwyczajny wysłannik Anglii w Bułgarji.

SOFJA. Przedstawiciela Anglii, O' Beirnego, przyjął król na posłuchaniu celem odebrania listów uwierzytelniających go w nadzwyczajnej misji przy dworze bułgarskim. Prezes ministrów był obecny przy tym akcie.

Podług informacji „Frankfurter Zeitung”, pewnem jest, że czas wahania się państw bałkańskich z pewnych powodów nie długo już trwać będzie.

Z Włoch.

BERNO, 4 września. „Giornale d'Italia” zamieszcza artykuł wstępny, którego myśli przewodnie wtedy tylko są zrozumiałe, gdy się przypuści, że zapal wojenny we Włoszech nie jest tak wielkim, jak to opisywała dotychczas prasa włoska. „Giornale” wzywa Włochów do wytrwania i przyznaje że parlament zmuszony był swojego czasu do wypowiedzenia wojny, której nie chciał. Zwolenników pokoju należy uważać za wrogów ojczyzny. Zamilknąć musi ból z powodu śmierci i cierpienia członków włoskich rodzin.

Należałoby słać przez wsie i miasta mówców, którzyby zwracali uwagę ludu na wielkość katastrofy, grożącej Włochom. Koniecznymi są przygotowania moralne, by nie stygnął zapal wojenny i by przedewszystkiem poszli za wezwaniem bogaci i wykształceni.

Z Gallipoli.

LONDYN, 4-go września. Wojenny współpracownik „Daily News” pisze: „Powolne posuwanie się naprzód wojsk naszych na Gallipoli dowodzi znowu gwałtownej przewagi, jaką zdobyła obrona nad natarciem. Byłoby nadzwyczaj ważnem z wielu względów politycznych, gospodarczych i wojskowych odniesienie rozstrzygającego zwycięstwa na półwyspie Gallipoli.

Wojska Hamiltona stoją w obliczu ziemi świętej i gdyby dotarli do niej, układy z państwami bałkańskimi przyjąłby same przez się inny przebieg.

Zwycięstwo Anglików pod Dardanelami rozproszyłoby ich wątpliwości i usposobiłoby ich do wystąpienia. Dlatego liczymy więcej na Hamiltona, niż na Frencha.

Sprawa orędzia papieskiego.

AMSTERDAM. „Reuter” donosi [z Waszyngtonu: Podług ogłoszonych tutaj

do niego 150 stron uwag. Sam Corneille wyehwał tabakę mową wiążącą.

I kobiety oddawały się nałogowi temu, i nie tylko we Francji, mimo że jeszcze nie dawno uważano dotknięcie ust kobiecych tabaką jako peczętek wszystkiego, złego zupełnie tak samo, jak dawniej sądzili mężczyźni o mężczyznach palących i zażywających tabakę.

O królowej Szarlocie, żonie króla pruskiego Fryderyka I, opowiadają, że nawet w czasie uroczystości koronacyjnych, naturalnie potajemnie, zażyła niuch tabaki. Rekord zaś w paleniu cygar osiągnęły dzisiaj pono kobiety w Bejrucie, przynajmniej co do wielkości cygar, zamienianych codziennie przez nich w popiół.

Mężczyźni zadawali się cygarami 10 cm, długimi a 2 cm. grubymi, kobiety palą cygara aż do 24 cm. długie, 3 cm. grube przy jednym końcu, a 2 i pół cm. grube w drugim, który kładą w swe szerokie usta!

Miljony marek zaiste idą z dymem, miljoay puszczają palacze w powietrze, oibrzymie sumy, które się w nic ulatniają. Lecz i dobre wywołuje ten dymek skutki, przynosi jednym przyjemność, innym pracę, innym zyski.

Ile na całym świecie produkują tytoniu, na to nie odpowiada żadna statystyka. Produkcja przenosi jednak z pewnością miliard kilogramów. Czwarła część produkcji tylko przechodzi do handlu międzynarodowego, a plantują tytoni na obszarze, przenoszącym milion hektarów.

Podług produkcji rocznej zajmują pierwsze miejsce Stany Zjednoczone, potem Indie, dalej Rosja i Austria, dalej Indie holenderskie, Japonia, która więcej produkuje niż Turcja, potem Brazylja, dsiawiatę miejsce zajmują Niemcy, produkujące 8,000 ton; na dziesiątem miejscu wyspa Kuba, jedenaście zajmują Francja a 12 sienne z dobrego tytoniu Filipiny.

Co zaś do wartości produkowanego tytoniu, to pierwsze miejsce zajmują i tutaj Stany Zjednoczone z sumą 332 milionów marek, drugie miejsce Indie holenderskie z 152

wiadomości, orędzie Papieża nie będzie przez rząd amerykański ogłoszone, ale rząd nie ma nic przeciwko ogłoszeniu go przez kardynała Gibbonsa.

O strejku górników.

LONDYN, 3 września. „Morningpost” pisze w artykule wstępnym o strejku górników:

W Walji południowej, zdaje się, iż zdolano uzyskać jedno z tych zawieszonych broni, które mianuje się pięknie bramiącym wyrażeniem „ugoda”. Rozumie się, że przez to tylko była ona możliwą do osiągnięcia, iż rząd złożył broń wobec żądań robotników, jak gdyby nie istniała ustawa o amunicji.

Jutro podejmą robotnicy pracę, lecz na jak długo? Przyczyniająca jest okoliczność, że polityka pojednawcza nie osiągnęła celu. Walja południowa jest bardzo złym przykładem; strach przejmuje przed skutkami, gdyby znalazła naśladowców.

Roporządzenie policyjne.

Po udzieleniu Miastom Pabjanicom i Zgierzowi wyjątkowego prawa do zaopatrywania ludności swej w mąkę chlebową postanawiam niniejszem na mocy rozporządzenia Naczelnego Wodza na Wschodzie z dnia 22 marca 1915 r. dotyczącego władzy policji powiatowych co następuje:

1. Żyto, pszenicy, artykułów młynarskich i pieczywa wszelkiego rodzaju zakazuje się do miast Pabjanic i Zgierza wprowadzać lub z tamąd wywozić. Przez magistraty tychże miast zakupione żyto, pszenica i artykuły młynarskie nie podlegają niniejszemu zakazowi.

2. Wykroczenia przeciwko niniejszemu rozporządzeniu karać będą grzywną aż do 5,000 rubli lub więzieniem albo aresztem aż do 6-ciu miesięcy. Oprócz tego zostaną wyroby, które wbrew w Pgr. 1 zawartemu przepisowi do miast Pabjanic i Zgierza wprowadzone zostały, bez wynagrodzenia skonfiskowane.

Łódź dnia 4 września 1915 r.
Cesarstwo Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Z upoważnienia Naczelnika wydziału cywilnego przy generalnym Gubernatorze w Warszawie urządziłem w Tomaszowie w powiecie Brzezińskim, stosownie do postanowienia z dnia 19-go czerwca 1915 r., dotyczącego ordynacji miejskiej, tymczasowy zarząd miejski, a dotychczasowemu burmistrzowi, pozasłużbowemu kapitanowi rezerwy radcy sądowemu Wernerowi, sprawy burmistrzowskie tymczasowo powierzylem.

Łódź, dnia 3-go września 1915 r.
Cesarstwo Niemiecki Prezydent Policji.
v. Oppen.

Dymek z papierosa.

—o—

(K) Historia tytoniu przedstawia się nam, którzy jej nie przeżyliśmy, jako przewodnik przez tragikę ludzkiej drobnostkowości i rozwoju moralności. Przywieziono go w czasie odkrycia Ameryki do Europy, chodowano go początkowo jako środek leczniczy i przepisywano jako środek przeciw najróżnorodniejszym cierpieniom, jako roślina ozdoba znalazł przystęp do ogrodów.

Juan Nicot, który około 1560 był ambasaderem Francji w Lizbonie, przysłał małżonkę Heuryka II, Katarzynie medycejskiej roślinę tę cudowną i opisuje ją, że ma cudowną siłę leczenia wszystkich ran, wyrzutów, raka, liszajów i t. p. zachorzeń ciała ludzkiego.

We Francji zaczynają używać tytoniu nie do palenia, ale zażywają go wszyscy, kobiety wsuwają sobie pastylki, t. zw. „bonbons de tabac” w mniej lub więcej piękne nosy.

W Anglii zaczynają palić. O sir Walterze Raleigh opowiadają, że razu pewnego oblał go słońcem, gdy został w obłokach dymu, piwem angielskim „ale”, sądząc, że pan jego się pali.

I kiedy miano go stracić, to jeszcze tego samego dnia palił Raleigh w całym spokoju.

Lecz niedługo nadeszła reakcja, i nałóg ten zaczęli powołać i niepowołań przesłać. Współczesny Shakespeareowi Ben Jonson napisał całą komedję o tytoniu, poeci liryczni i duchowni występują w poezji i prozie, a nawet król sam, jakób I chwytła za pióro i oświadcza w r. 1603 w „Miscopanus”. Jeżeli jeszcze obywatela posiadacie troszeczkę wstydu, to wyzbądźcie się zycząsaju tego, który powstał w hańbie, przez pomyłkę został przyjęty, który gwałtem rozpowszechnił, który gniew Boga wywołuje, zdrowie niszczy, poście domowe niweczy, naród w ojczyźnie poniża i po za ojczy-

miljonami, trzecie Kuba z 142 milionami, potem Indie, Turcja, Niemcy.

Obrót roczny w surowym tytoniu, w przayowie i wywozie ocenają na przeszło 300,000 ton, wartości przynajmniej 600 milionów marek. Państwo niemieckie zużywa bardzo dużo tytoniu, rocznie około 100,000 ton, z czego pokrywa kraj tylko 1/4 do 1/5.

Handel tytoniem odgrywa też w Niemczech o wiele większą rolę niż w wielu innych krajach z własną produkcją. Obok Amsterdamu są Brema i Hamburg największymi rynkami światowymi dla tytoniu surowego zamorskiego.

Dla produkowanego w Niemczech tytoniu jest Mannheim, dla importowanego ze wschodu Drezno najgłówniejszymi rynkami.

W roku 1911 było w Niemczech 24000 handlarzy tytoniem i wyrobami z tytoniu, a 25,745 składow. W 15,000 zakładach zajmowano się wyłącznie fabrykacją cygar. W 1,500 większych lub mniejszych zakładach pracowało około 150,000 osób. W wyżej wymienionych 15,000 zakładach przerobiono rocznie milion centnarów metrycznych tytoniu surowego, wartości około 120 milionów marek.

Podatki przyniosły około 180 milionów marek; różne koszty handlowe i reklamy wynosiły przeto 80 milionów marek, tak że sumy, które fabrykaanci na zakupno tytoniu i koszty handlowe wydają, dosięgają 400 do 500 milionów marek; w handlu detalicznym przedstawia się wartość produkcji przemysłu tytoniowego na blisko 800 milionów marek.

W roku 1907 w Niemczech 150,000 robotników wyrobiło 8,200,000 sztuk cygar, liczby te jednak zmniejszyły się wskutek prawa o opodatkowaniu tytoniu z r. 1909. Niektóre państwa zaprowadziły u siebie monopol tytoniowy; istnieje on obecnie w Austro-Węgrzech, Francji i we Włoszech, i polega na tem, że fabryki rządowe kupują tytoni surowy od producentów po cenach z góry oznaczonych i przerabiają go na tytoni do palenia, na cygara i tabakę.

Obwieszczenie.

Delegacja Budowlana przy Magistracie m. Łodzi zawiadamia o następujących wakujących posadach pomocników szefa:

- 1 inżyniera
 - 1 architekta
 - 1 przys. geometry.
 - 1 inżyniera kanalizacji i robotów brukarskich.
- kilku techników do biura i nadzoru.

Kandydaci zechcą złożyć piśmienne oferty z podaniem życiorysu przewodniczącemu Delegacji, p. Karolowi Steinertowi, ul. Piotrkowska 276, w przeciągu dziesięciu dni.

Pożądaną jest znajomość języków polskiego i niemieckiego, a także miejscowych stosunków.

Łódź, dnia 26-go sierpnia 1915 r.

Magistrat.

Delegacja budowlana.
Schoppen.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Wawrzyńca
JUTRO: Zacharyjasza Pr.

Wschód słońca o godz. 5 m. 12.
Zachód „ „ „ 6 „ 47.

TEATR POLSKI Dziś Kościuszkę pod Rękawicami.

TEATR WIELKI Dziś Kościuszkę pod Rękawicami.

MEISTERHAUS. Dziś Benefis panny Mirskiej i p. Miłosza.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza” otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzewi; Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 1—ej—1—ej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Likwidacja K. O. N. P. B.

(a) Do komisji likwidacyjnej Komitetu obywatelskiego niesienia pomocy biednym dobrane ze strony komisji międzyzwiązkowej 3 Stowarzyszeń robotniczych chrześcijańskich p. Adamskiego. Oprócz niego w tejże komisji pracują pp. pastor Gundelach, ks. Tymieniecki, Hirszel, ks. Wojczak i Małachowski.

Tanie sklepy K. O. N. P. B.

(a) Pięć tanich sklepów spożywczych dla ludności ubogiej, utrzymywanych dawniej przez Komitet obywatelski niesienia pomocy biednym, z chwilą rozwiązania tegoż, zostały bez opieki, zatem obecnie dwa z tych sklepów, mianowicie na przedmieściach Chojny i Radogoszcz, przyjęte zostały pod opiekę i kierownictwo przez proboszczów miejscowych parafii katolickich, chojeńskiej i radogoskiej. Los pozostałych trzech sklepów rozstrzygnie się na następującym posiedzeniu.

O późne chodzenie wieczorem w pilnych sprawach.

(1) Dla wychodzących po godzinie 11-ej wieczorem w sprawach bardzo pilnych, jak sprowadzenie lekarza, chodzenie do aptek i t. p. zaprowadzono obecnie taki porządek, iż pierwszy policjant, zatrzymujący podobną osobę, po dowiedzeniu się, iż sprawa bardzo pilna, wydaje jej kwit ze swym imieniem, oraz adnotację nagłości sprawy, i to zwalnia tę osobę od dalszych przeszkód aż do załatwienia sprawy.

Za chodzenie po godz. 11-ej wiecz.

(1) W ubiegły piątek wieczorem w obrębie 2-go участка policji aresztowano wiele osób, które chodziły po godz. 11-ej wieczorem.

Z Resursy Rzemieślniczej.

— Do zarządu komisji międzyzwiązkowej trzech Stowarzyszeń chrześcijańskich i robotniczych i Resursy, ze strony Resursy weszły następujące osoby: M. Bawarski, A. Piotrowski, M. Sobociński, T. Prasałowski, F. Wiliński i T. Pałowski.

Ze związku rob. chrześcijańskich.

(a) Zarząd Związku zawodowego robotników i robotnic chrześcijańskich w królestwie Polskim zwołuje na środę o godz. 9 rano nadzwyczajne ogólne zebranie członków, które odbędzie się w sali III oddziału straży ogniowej ochotniczej przy ul. Mikołajewskiej 5 k.

Na porządku dziennym oprócz sprawozdań jest kwestja wyboru nowego głównego zarządu.

Reparacja trotuarów.

(1) Właściciele domów ulicy Średniej od rogu ul. Widzewskiej do rogu ul. Flargowej przystąpili do zreparowania trotuarów przed swymi posesjami.

Dowóz kartofli.

(a) Kolejną kaliską dowieziono znów wielkie transporty kartofli, które sprzedawane są już w cenie 3 rb. za korzec w

sprzedarzy hurtowej. W detalu korzec kosztuje jeszcze 3 rb. 50 kop.

Z żydowskiego towarzystwa „Machlaja (Odrodzenie)”.

(1) Na ostatniem posiedzeniu zarządu (Piotrkowska 34) postanowiono urządzić grupę początkowej nauki języka hebrajskiego dla niezamożnych dzieci, również grupę dla wykładu literatury hebrajskiej. Zapisy odnośnie przyjmowane w lokalu towarzystwa codziennie od godz. 7 do 9-ej wieczorem.

Z tow. „Harfa”.

(o) Wczoraj o g. 2 po poł. odbyła się uroczystość inauguracyjna otwarcia nowego lokalu Stow. muzyczno-dramatycznego „Harfa” przy ul. Wólczańskiej 23.

Niedoreczone listy do odebrania w 3 oddziale straży ogniowej

Mikołajewska 54.

Apolonia Osńska, Przejazd 87, Karolina Mosolf, Radogoszcz; Anna Lindermann, Zgierska 22; Władysława Olczak, Konstancyńska 5; Olga Salomon, Widzewska 139; Anna Puchala, Nawrot 44; Edmund Szulc, Zawadzka 53; Magdalena Kieras, cegielnia Baumgolda; B. Blumental, Piotrkowska 6; H. Rozenberg, Olgińska 10; M. Goldberg i Rozencajg, Piotrkowska 18; A. Trojanowski, Piotrkowska 24; Karol Neumiller, Łódź; Robert Hoffmann, Piotrkowska 209; Antoni Przybylski, Przejazd 34; Berta Wildner, Nawrot 66; Franciszek Błaszczak, Leszno 20; M. Żytnicki, Łódź; Paweł Peter, Łódź; Matylda Sznajder, Średnia 67; Emma Vogel, Widzewska 137; Jan Rohrt, Główna 31; P. Winter, Łódź; M. Kuss, Kiełbacha 12; Moszek Wojdyłowski, Północna 20; F. R. Nissel, Nowomiejska 19; I. Fuks, Zgierska 53; A. I. Unger, Długa 10; S. H. Wajngarten, Piotrkowska 288; Klejmann, Kamienna, Fiszel i Hurwicz, Łódź; I. Frajmann, Łódź; M. I. Pfeffermann, Łódź; Antoni Hibner, Zakątna 37; H. Berowicz, Łódź; Akc. Tow. manufakt. „Dniepr”, Łódź; Jan Bogdanowicz, Cegielniana 134; Markus Karpf, Łódź; T. Gabriel, Nawrot 72; Juljusz Bielszowski, Dzielna; Bernard Glass, Łódź; Gustaw Werner, Gubernatorska 4; pani Warykoff, Zachodnia 41; Antonina Starczewska, Widzew; Łucja Kalkbrenner, Rozwadowska 6; Frieda Zachert, Nawrot 37; B. Rajchmann, Wschodnia 18; pani Ludwig, Orla; Chaskel Medziński, Łódź; Samuel Kahn, Piotrkowska 29; Marija Hartwich, Mikołajewska 83.

Kradzieże.

(o) Woźnicy Walentemu Januszkiewiczowi, który wioził towary manufakturowe do Warszawy, na szosie po za Zgierzem, skradziono z furgonu 3 bele towaru wartości 2200 rb.

Stanisławskiemu, kupcowi z Radomska, w tramwaju na ul. Dzielnej skradziono portfel, w którym znajdowało się 600 rb. i dokumenty.

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIENIĘ, 4-go września:

Z widowni rosyjskiej.

Na froncie między Dniestrem a południowym krańcu wielkich bagien Prypeci stawił wczoraj wróg zacięty opór i usiłował powtórnie powiększyć siłę obrony przeciwnatarciami.

Nad dolnym biegiem Seretu i w pobliżu ujścia, usadowiły się wojska nasze wśród słabych walk na wschodnim brzegu rzeki. Wydarły one przeciwnikowi silnie wybudowane stanowisko na wyżynie Soterja na północnym zachodzie od Sinkowa, biorąc do niewoli 2 oficerów i 1400 żołnierzy.

Pod Brodami i Tarnopolem panował względny spokój. Armja generała Böhma-Ermolliego, przełamala w wielu miejscach linje nieprzyjacielską na północy od Załoziec i na wschodzie od Brodów. Pojmała ona tutaj 6 oficerów, w tym pułkownika i 1200 żołnierzy.

Na Wołyniu walczą wojska nasze na obszarze na zachodzie od Dubna i pod Ołitą. Nie złamano jeszcze oporu Rosjan.

Na froncie c. k. sił zbrojnych na wschodzie od Prużan, nie zaszły zmiany w położeniu.

Z widowni włoskiej.

Od bezużytecznych nataró na płaskowzgórze Lavarone i na przyczółek mostowy Tolmeinu, osłabia widocznie działalność Włochów. Nie biorąc w rachubę walk artyleryjskich, toczyła się wczoraj bitwa godna wzmianki, pod południową częścią wymienionego przyczółka mostowego. Odparto nieprzyjaciela jak zwykle.

Takiegoż losu doznało natarcie Włochów na obszarze Dolomiten prowadzone od Boodenalpe na Inichriedl.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefler, marszałek polny porucznik

KONSTANTYNOPOL. Kwatera główna donosi:

Okręł nasz, strzegący wybrzeża, zatopił na morzu Marmara pod Armadlu nieprzyjacielski nurkowiec.

Załogę zdołano uratować.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 3 września. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego):

Przy ujściu Dźwiny pod Rygą nie ma ważniejszych zmian.

Ataki Niemców w nocy na 1 września i dnia następnego w okolicy Friedrichstadt odparto ponownie.

Pomiedzy Swiętą a Wilją postępują wojska nasze skutecznie naprzód, zbliżają się do Wilkomierza i biorą forty Szyrwinty, Maszgoła i Dukty. Wieczorem 1 września wzięła konna nasza pod osadą Szyrwinty atakiem na bagnety dwie wsie, zmusiła Niemców do ucieczki w nieporządku i pojmała jeńców. Posunęliśmy się na prawym brzegu Wilji, zdobyliśmy od Niemców w okolicy Dukert haubicę i kilka pudeł z amunicją. Położenie pomiędzy Wilją a Niemnem jest wogóle niezmiennem.

Najmocniejsze wysiłki robi nieprzyjacieli wzdłuż drogi z Ołity do Merecz, gdzie w nocy na 1 września odparliśmy kilka gwałtownych napadów. Pod wsią Orany rozwinęła się gwałtowna walka. Pod Grodnem przeszły wojska nasze po zatrzymaniu nieprzyjaciela tak długo, jak to było potrzebne dla opróżnienia tej miejscowości w nocy na 2 września na prawy brzeg Niemna.

Na południe od Grodna aż do Prypeci jest położenie na całym froncie bez ważniejszej zmiany. W okolicy Łucka cofnęły się wojska nasze po zatrzymaniu nieprzyjaciela w ciężkich walkach nad rzeką Styry w nocy na 2 września na front Ołyka—Radziwiłłów. W ciągu dnia pojmałiśmy kilkaset jeńców, w tem kilka oficerów, zdobyliśmy karabiny maszynowe. Nieprzyjacieli zajął Łuck.

W zgodności z cofaniem się od rzeki Styry zajęły wojska nasze w Galicji nowe stanowiska. Ruchów ich strzegą straża tylna. Walki z tymi strażami tylnymi przyniosły nieprzyjacielowi w okolicy Zloczowa i Zborowa jak i nad ujściem Strypy, w ostatnim czasie ciężkie straty. Odparliśmy tutaj licznie powtarzające się napady, przeszliśmy częściami do ofensywy i zdobyliśmy jeńców, karabiny maszynowe i wiele amunicji.

Rozmaitości.

Kobiety w Rosji jako zwyczajnie sfochadzki uniwersytetów.

Rosyjska rada ministrów zgodziła się na wniosek ministra oświaty, aby zezwolić kobietom na uzyskanie prawa zwyczajnych słuchaczy we wszystkich uniwersytetach rosyjskich. Zarządzenie to ma wielkie znaczenie i znamionuje wielki postęp. Kobieta rosyjska uzyskała bowiem w latach rewolucyjnych prawo do wyższego kształcenia się, ale ministrowie Schwarz i Kasso wypierali kobiety ze wszystkich uniwersytetów z wielką zacieklnością, a żaden europejski parlament nie słyszał w swych murach tyle wyzwisk, co skierowali je Puryszkiewicz i consortes przeciw studentce rosyjskiej.

Powściągliwość w spożywaniu soli.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że do życia ludzkiego jak i zwierzęcego konieczną jest także sól, wprawdzie nie jako osobna potrawa, lecz jako przyprawa do potraw.

Niektórzy ludzie jednakże nadużywają soli ze szkoda dla zdrowia. Nadmier-

ne spożywanie soli jest powodem rychłego starzenia się, jak również przyczyną licznych chorób ocznych. W większej części jednak nadmiar soli wydziela ciało samo ze siebie, naprzykład w łzach. Wielu ma także zwyczaj solenia wody do picia. Tacy naturalnie przeladowują sobie krew solą, i jeżeli nerki niestrawionej soli nie wydziela same, objawiają się choroby organiczne. Ze solą ma się właściwie rzecz podobnie, jak z wszystkimi innymi środkami spożywczymi: co za wiele, to nie zdrowo.

Sztuczne mięso.

Pewien chemik belgijski nazwiskiem Efron wynalazł przed niedawnym czasem sposób zastępowania mięsa wołowego, cielęcego, baraniego oraz wieprzowego pożywieniem roślinnym posiadającym taką samą wartość odżywczą, jak i mięso wspomnianych wyżej zwierząt domowych.

Wynalazca używa do tego celu najzwyczajniejszego słoju jęczmiennego, i z niego po rozmaitych operacjach, które wynalazca w ściślejszej dotychczas zachowuje tajemnicy, otrzymuje się substancję, podobną w smaku do mięsa naturalnego, która posiada obok daleko niższej ceny, wartość odżywczą tego ostatniego.

Ponieważ sód zawiera w sobie wchodzące do składu mięsa zwierzęcego ciała białkowe, przeto sztuczne mięso Efron'a nazwane przez niego „La viande”, wywiera taki sam wpływ na narządy naszego trawienia, jak mięso naturalne.

Narządy trawienia zaś przeistaczają tę sztuczną substancję, umożliwiając przyswojenie jej przez organizm ludzki, zarówno jak przyswojenie mięsa naturalnego.

Wielu lekarzy belgijskich, którzy zbadali nowy ten produkt chemiczny, utrzymuje, że pod wieloma względami przewyższa on naprzykład wołowinę, z której zazwyczaj gotuje się rosół. A robotnikom odżywiającym się zazwyczaj niedostatecznie i którym nie wystarcza codzienna 200-gramowa porcja mięsa naturalnego, nawet przybyło na wadze, gdy spożywać zaczęli taką samą ilość sztucznego mięsa Efron'a. Stwierdzono u nich przy tem jednocześnie doskonały stan zdrowia, oraz doskonały apetyt.

Widzimy z powyższego, że wartość odżywcza sztucznego mięsa dostatecznie już została stwierdzona przy pomocy odpowiednich badań naukowych i doświadczonych.

Nie znaczy to bynajmniej, że sztuczne mięso Efron'a wyruguje w przyszłości mięso naturalne, pochodzące ze zwierząt domowych, lecz bardzo byłoby pożądanem żeby dostarczało po możliwie najniższej cenie pożywienia dla uboższych warstw społecznych.

Kapral * austrjacki odwiedził sklepik tytuniowy,

A że mówił po polsku, pocnie temi słowy:

— Chciałbym na papierosy funt hercogowiny!

— Nie mamyl

— W takim razie z angielskiej krainy Capstanu pół funcika!

— Niema!

Caporalu?

— Z Francji nie sprowadzamy nic panie kapralu!

— To może tureckiego da pan Flor Sultanie?

— I tytuniów tureckich nie trzymamy, panie!

Gdy tak kupiec wciąż jedno:

„nie mam!” w kółko kwili,

Spyta austrjak:

— Cóż więc u was moskale palił?

— JAKO? — na to mu kupiec w po-drażnionym tonie:

— A Sochaczew, Żyrardów, a Grójec,

a Błonie!

HUMOR.

Małżeństwo.

Nie cierpieli się od młodo,

A pobrać nie mieli chęć..

Dziś wzdychają do rozvodu

Całe lat dwadzieścia pięć.

On się gniewa, ona żali.

Wzajem się nie mogą znieść

I tak sobie — wygniewali

Synów trzech i córecz sześć.

Nauka gwizdania.

— Kumie gwizdnijta!

— Kiej nie umiew.

— Ale, kiej powiadam, gwizdnijta!

— Eeeee... nie potrafię!

— Córka wam uciekła z Majkiem

Śrubą.

— Fiut Fiut..

— A widzita, żešta gwizdnęli!

Ogród tkaczy (Meisterhaus).**Benefis p. MIRSKIEJ i p. MIŁOSZA.**

W programie: Operetka Farsa i Dział kabaretowy.

O punktualne przybycie o godz. 7-ej proszą Benefisanci.Dziś dn. 5-go Września.
Pożegnanie sezonu letniego.

Lekcje gry fortepianowej przyjmuje w dalszym ciągu

A. Naruszkiewiczowa

Konstantynowska № 5 m. 6.

w godz. między 3-5.

7-o klasowy Zakład Naukowy

z klasami wstępnymi

Stanisławy RAJSKIEJpo powrocie przełożonej przeniesiony został na ul. Mikołajewską № 37.
Nowy lokal odpowiada wymaganiom higieny. Ogród dla uczenia. Zapis codziennie od 10-2
Egzaminy wstępne i poprawkowe 30 sierpnia, 1 keje 1 września.**Marta Norkowska****Wyższa Szkoła Gospod. Domowego**

w Warszawie Bracka 17.

Przyjmuje uczennice w każdym czasie. Kursy tygodniowe jarstwa i oszczędnego gotowania. Obiady na miejscu i do domów. Szkoła egzystuje rok X-ty.

Polskie 8-mio klas. gimnazjum żeńskie**ROMANY SOBOLEWSKIEJ,**

dawniej

ZOFJI LIBISZEWSKIEJ (Zawadzka 26)

Zapis uczenie do klasy VII włącznie codziennie od 10-tej do 1-ej.

Egzaminy 1-go września, lekcje—4-go września.

Do klas wstępnych przyjmowani są również chłopcy.

4-ro klasowa pensja żeńska**Heleny CHOLEWICKIEJ**

Mikołajewska 83 róg Ewangelickiej.

Zapisy codziennie między 9-tą a 2-gą. Lekcje 6 września.

Piotrkowska

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić, że mój Skład perfumeryjnych towarów

60 „KOSMOS”

mieści się tylko na Piotrkowskiej 60 i filji nie posiadam.

NAJTANIEJ NA PREZENT.Wyprzedają z fabr. składu 40% taniej n. c. z. **RESZTKI** jedw. batyst na bluzki 50 k
Wełniane z jedwabiem na **bluzkę od 2 Mr.****Czarne z białem w krat** i w paski na suknie i bluzki od 3 Mr. do 6 Mr.

Różne TOWARY oraz ALPAGE na MĘZKIE MARYNARKI 4 Mr. i DAMSKIE KOSTJUMY i na fartuchy

CEGIELNIA 43, w podwórzu (4-ty dom od ul. Piotrk.). Środę i Sobotę zamknięte.**Biuro poszukiwań I. KOMOROWSKI,**

Łódź, Główna 9.

Indykuje pola przy pomocy specjalnego aparatu, nieomylnie wskazuje: węgiel kamienny, sól kuchenną, rudę żelazną, wodę zdrojową, słoń i żelazistą.

Towarzystwo Pomocy Poddanym Austro-Węgierskim

zawiadamia niniejszym, że żony rezerwistów i zesłanych jeńców cywilnych, jakoteż wszyscy inni, potrzebujący wsparcia poddani

Austro-Węgierscy

zgłaszać się winni w celu uzyskania wsparcia rządowego w dn. 6, 10, 11, 13 i 17 i 18 b. m. do portjera przy ulicy Widzewskiej № 179.

Należy przynieść ze sobą dowody co do miejsca pobytu męża, jakoteż legitymację osobistą (metrykę, akt chrztu lub ślubu).

Powrócił

Dr. Rosenblattspec. chorób uszu, nosa i gardła.
Piotrkowska 35.

Lekarz — Dentysta

J. Haberfeldpowrócił
ul. Andrzeja № 2.

Pierwsza

+ chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.

teraz Ewangelicka 2 róg Piotrkowskiej 144.

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby

— Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wiecz —

Felczer z BUSKApowrócił przyjmuje z chorobami wenerycznymi i skórными (frykcje i masaże)
Aleksandrowska № 37.
Kaszyński.**Towarzystwo**

(ewentualnie lektorka) posia. ająca język polski i francuski, pragnie część dnia poświęcić sta: szaj lub chorej osobie, za małym wynagrodzeniem. Wiadomość u W-go Stanisławskiego Mikołajewska 31, II piętro, front.

Rutynowana nauczycielkaudziela lekcji języków: polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, również przyjmuje wszelkiego rodzaju **ścisłomaczenia** w tychże językach. Adres: Marja Kopelmanówna, Południowa 18, I piętro front. Zastać można codziennie między godz. 2-4 pop.**2 kl Szkoła koedukacyjna**

Szkoła freblowska,

Wyższe kursy pedag. freblowskie

Marji Zarzyckiej

przeniesione zostały na ul. Mikołajewską № 31.

Lokal obszerny, słoneczny z ogrodem. Zapisy uczniów i uczenie przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10-12 i od 2-4 p. p.

Fotografia pospieszna

1 sztuka 50 f. 3 szt. 70 f.

wykonywa się na Długiej № 4 z frontu. **UKAGA.** Fotografie są dobre na paszporty i przepustki.**Każden**

portjer hotelowy i kelner może dziennie do 20 Mrk. zarobić. Wiadomość u Sad Kierskiego, Łódź, Zielona 27.

W przeciągu 5 miesięcy!

może się każdy nauczyć

Hebrajskiego i PolskiegoBiblia hebrajska przez nauczyciela specjalistę za cenę przystępną
Cegielniana 36 u p. Neufelda
w sklepie.**Żądajcie tylko ogólnie uznane teczki paszportowe Sadokierskiego**

najlepsze i najtańsze.

E. SADOKIERSKI, Intro igatornia i główny skład paszportowych teczek, Łódź, ZIELONA 27. Kupcom hurtowym odpowiedni procent. Posykuje się agentów.**A.** Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem centralnym ogrzewaniem, elektrycznością i wszelkimi wygodami jest zaraz do oddania. Mikołajewska 6 Wiadomość u stróża. 7-8**A.** Kupuje kwity wszystkich lombardów i maszyny do szycia. Brzezińska 10 mieszkania 9.Dominium Luemierz ogłasza niniejszym, że **kwity na drzewo z datą przed 18 Listopada 1914 r.** zostały skradzione i takowe w czyinkolwiek posiadania się znajdują; nie mają żadnego znaczenia. 725

Dyplomowana nauczycielka (dyplom berliński) u dziela lekcji niemieckiego. Mikołajewska 37 m. 41 633

Damski krawiec z powodu kryzysu szyje elegancko kostjomy od 10 m. p. do 8 m. p., suknie od 2 Marek. Pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17 lewa oficyna parter. Nadeszły świeże zurnale.

Ważne dla kupców prowincji szczególnie dla chcących zacząć handlować. Z powodu zlikwidowania interesu kilkanaście artykułów rozmaitych lokciowych i innych towarów bardzo tanio zaraz do sprzedania. Widzewska 10 m. 10

Ważne dla kupców. Papierosy z dobrego tytoniu 1000 sztuk 5 Marek. Krótka 12

Stanisław Zielonka zgubił paszport wydany w gminy Wielkie pow. Lubartowski gub. Lubelskiej.

Rozpowszechnianie dozwolone przez niemiecką władzę cenzuralną.